

Sylwia IGLEWSKA

Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy
sylwiaigl@poczta.fm

KATEGORIE ONIMICZNE ŚREDNIOWIECZNEJ POLSZCZYZNY W KRONICE JANKA Z CZARNKOWA

Kronika Janka z Czarnkowa jest jednym z najcenniejszych źródeł średniowiecznych. Do XIV wieku była najwartościowszym dziełem opisującym dzieje Polski. Autor chciał przede wszystkim swoim wywodem gloryfikować Kazimierza Wielkiego, a w konsekwencji zostawił niezmiernie cenne dzieje panowania jego następcy. *Kronika*, pisana niejednokrotnie równocześnie z dziejącymi się wydarzeniami, daje do czasów Jana Długosza przykład najdoskonalszego przedstawienia rzeczywistości historycznej.

Kronika ma niewątpliwie ogromną wartość dla kulturowych dziejów Polski. Jest wykładem na temat życia politycznego, dworskiego, duchownego, rycerskiego w XIV wieku. Utwór wnosi bardzo dużo informacji do dziejów wojskowości, budowania i zdobywania grodów. Można, więc *wy-sunąć utwór Janka na jedno z pierwszych miejsc wśród pomników naszej historiografii...*¹. Dla badań językowych również jest niezwykle cennym dziełem, ponieważ zawiera formy nazewnicze z różnych etapów ich ewolucji. Poddana została onomastycznej analizie, w rezultacie której wyekscerpowano 324 formacje nazewnicze.

W początkowym okresie systemu antroponimicznego polszczyzny występowały **formacje jednoimienne**. Pojedyncze imię służyło do identyfikacji osoby, a to nadawało mu wyjątkowe znaczenie. Ten jedno-

¹ J. Sieradzki, *Sprawa Janka z Czarnkowa i jego utwór* [w:] *Studia źródłoznawcze IV. Commentationes*, red. A. Gieysztor, Polska Akademia Nauk, Warszawa–Poznań 1959, s. 45.

nazwowy sposób język polski przejął z epoki prasłowiańskiej. Źródła historyczne, a zwłaszcza pochodząca z 1136 roku *Bulla gnieźnieńska*, pozwalają na stwierdzenie, że w XII wieku system jednoimienny był jedyną możliwością prawnego, formalnego odróżniania.

Formacje jednoimienne mogły być wyrażane pojedynczym imieniem, ale funkcję tę pełniły również określenia o charakterze przezwiskowym, odzawodowym. Ponadto samodzielnie występowały nazwy osobowe stanowiące patronimika, posiadające sufiksy *-owic*, *-ic*².

Wśród imion dawnych wyróżnić można warstwę rodzimą pochodzenia słowiańskiego oraz warstwę imion zapożyczonych z innych języków, które reprezentowane były przez antroponimy chrześcijańskie. W *Kronice* pojawiają się też **imiona o obcej etymologii**.

*Język polski miał niegdyś rodzimy (słowiański) system nazywania osób*³. Występowały w nim imiona złożone, czyli dwuczłonowe, pochodzące od imion dwuczłonowych formy skrócone i hipokorystyka oraz imiona jednotematowe (odapelatywne).

W *Kronice* Janka z Czarnkowa znaleźć można trzy imiona dwuczłonowe:

Świętosław – pochodzi od imienia złożonego Świętopełk, Światopełk, Światopefek, Światopołk, notowanego w Polsce od XII wieku. W okresie staropolskim imiona dwuczłonowe były już w znacznym stopniu zleksykalizowane, a znaczenia wielu z nich zatarte⁴. Wtedy to łączono pierwsze człony z produktywnymi członami typu: *-sław*, *-mir*. Tak też jest w przypadku formacji Świętosław (*święty +sław*)⁵.

Siemowit (psł. **sēmŕja* – ród, rodzina; *wit* – pan, władca) – jest to imię legendarnego syna Piasta. Gall w swojej *Kronice* zwraca uwagę, że nadano mu to imię na wróżbę przyszłych losów. Używane często w dynastii książąt mazowieckich w XIII–XV wieku, dziś występuje w formie Ziemowit⁶.

² Zob. M. Czachorowska, *System antroponimiczny w wielkopolskich rotach sądowych*, Bydgoszcz 1998, s. 19; M. Malec, *Imię w polskiej antroponimii i kulturze*, Kraków 2001, s. 17–33; *Polskie nazwy własne. Encyklopedia*, pod red. E. Rzetelskiej-Feleszko, Kraków 2005, s. 143–150; Z. Kaleta, *Ewolucja nazwisk słowiańskich. Studium teoretyczno-porównawcze*, Kraków 1991, s. 7–16.

³ *Słowiańska onomastyka*. Encyklopedia, pod red. E. Rzetelskiej-Feleszko i A. Cieślukowej przy współ-udziale J. Dumy, t. 1, Warszawa–Kraków 2002, s. 298.

⁴ *Ibidem*, s. 299.

⁵ Zob. B. Kupis, B. Wernichowska, J. Kamyczek, *Księga imion*, Warszawa 1975, s. 236–237; B. Kupis, *Najciekawsze imiona*, Warszawa 1999, s. 278–279; *Księga imion i świętych*, oprac. H. Fros SJ, F. Sowa, Kraków 2004, t. 5, s. 397.

⁶ Zob. B. Kupis, B. Wernichowska, op. cit., s. 222–223; B. Kupis, op. cit., s. 267–268; *Księga imion i świętych*, op. cit., t. 5, s. 269.

Przedbor (*przed + bor – psł. *borti (sę), *boriti (sę) zмагаć się, mocować się, walczyć, *borъ walka...⁷*) – imię złożone, notowane w Polsce od XIII wieku⁸ i wyrażające treści związane z wojną, walką, stosunkiem do wroga⁹.

Wśród imion pochodzenia rodzimego da się wyróżnić formy skrócone od imion dwuczłonowych. Należą do nich, pochodzące z *Kroniki*, następujące nazwy osobowe:

Wacław – słowiańskie imię męskie, szzechizowana forma, która utrwaliła się w języku polskim od czasów panowania w Polsce króla Czech, Wacława II (1271–1305 r.). Postać polska tego imienia brzmiała *Więcsław* i jest skróceniem formy *Więcśław*. Jego pierwszy człon *więce* oznaczał pierwotnie *więcej* (*stp. więcszy = więcszy*), zaś drugi *śław* – *ślaw*. W średniowiecznych źródłach polskich poświadczony jest to imię od XII wieku jako *Więcśław* (1398/1399 r.), *Więc(s)ław* (1386 r.), *Więcław* (1386 r.), *Venclaus* (1189 r.) itd.¹⁰

Mszczuj – od imienia dwuczłonowego *Mściwój, Mściwuj*. Formy pokrewne: *Mst-asz, Mst-uj, Mszcz-on, Msc-ich, Msc-ch-owski, Msc-isz, Mści-arz, Mśc-ic, Mśc-ich*¹¹.

Wprowadzenie imion chrześcijańskich do systemu nazewniczego polszczyzny związane było z rozprzestrzenianiem się kultury chrześcijańskiej. Proces ten był bardzo powolny i zapoczątkowany został wraz z przyjęciem chrztu przez Mieszka I w 966 roku.

Podstawowy człon imion chrześcijańskich to imiona biblijne (hebrajskie i aramejskie) oraz imiona świętych starochrześcijańskich pochodzenia greckiego i łacińskiego¹².

Imiona o proveniencji chrześcijańskiej w *Kronice* Janka z Czarnkowa:

Benedykt – imię łacińskie (*łac. Benedictus i Benedicta*), pierwotnie przydomek i nazwisko rodowe. Pod względem gramatycznym jest to imiesłów przeszły od czasownika *benedicere – benedict, ere, xī, ctum mówić dobrze (o kimś), chwalić (kogoś), mówić grzecznie (do kogoś), dobrze życzyć¹³*. Istnieje przypuszczenie, że

⁷ *Polskie nazwy własne. Encyklopedia*, op. cit., s. 103.

⁸ K. Rymut, *Nazwiska Polaków. Słownik historyczno-etymologiczny*, t. 2, Kraków 2001, s. 306.

⁹ Zob. T. Milewski, *Ze studiów nad antroponimią indoeuropejską* [w:] *Onomastica. Pismo poświęcone nazewnictwu geograficznemu i osobowemu*, red. nac. W. Taszycki, nr 5, r. III, z. 2, Wrocław 1957, s. 359.

¹⁰ Zob. B. Kupis, B. Wernichowska, op. cit., s. 248–249; *Księga imion i świętych*, op. cit., t. 6, s. 1.

¹¹ Zob. B. Kupis, B. Wernichowska, op. cit., s. 187.

¹² M. Malec, *Imiona...*, op. cit., s. 5.

¹³ *Mały słownik łacińsko-polski*, red. naukowy J. Korpany, Warszawa 2007, s. 89.

lac. Benedictus było przekładem greckiego *Eulógias*. W Polsce imię spopularyzowało się wraz z przyjęciem chrztu, zapewne w związku z benedyktynami. W źródłach spotykamy je od roku 1187¹⁴.

Grzegorz – imię pochodzenia greckiego (*gr. gregórios – gorliwy, czuwający*), popularne zwłaszcza wśród papieży: Grzegorz I Wielki, Grzegorz XIII. W Polsce imię to zostało poświadczane w średniowieczu w następujących formach: Grzegorz (1311 r.), Grygory (1490 r.), Hrehory (1473 r.), Hryhory (1483 r.)¹⁵.

Jan – hebrajskie Jehu i channah – łaska, czyli Jahwe jest łaskawy; męskie imię biblijne z grupy hebrajskich imion teoforycznych, motywowane przez postać występującą w Ewangelii, pochodzenia semickiego; oznacza tego, który cieszy się szczególnym boskim upodobaniem. W Polsce znane było już o czasów średniowiecza – 1202 rok¹⁶.

Janusz – imię utworzone na gruncie języka polskiego od imienia Jan. Pierwotnie była to forma zdrobniąca. Średniowieczne źródła polskie zaświadcza ją od XII wieku: Janusz (1178 r.) oraz Jenusz (1368 r.). Od dawna występuje jako samodzielne imię. Znane jest też w języku staroczeskim (m.in. w jednym z pism Jan Hus nazwał św. Jana Ewangelistę – Januszkiem). Można zatem przypuszczać, że formę tę zapożyczyliśmy z języka czeskiego. Nic jednak nie stoi na przeszkodzie, aby uznać ją za twór rodzimy¹⁷.

Klemens – *lac. Clemens (lac. clemens, -ntis łagodny, spokojny, cichy)*; imię męskie oznaczające tego, który odznacza się łagodnością usposobienia, spokojnym zachowaniem i delikatnością uczuć¹⁸. W Polsce poświadczane już w 1203 r. w formie Klemens, a 1428 w formie Klimens, a także w formach: Klich (1389 r.), Klimasz (1239 r.), Klemasz (1212 r.) itd.¹⁹

Mateusz – imię biblijne, z hebrajskiego *Mattaj*, to z kolei jest skróceniem imienia złożonego *Mattaja* – *dar Boga, dany przez Boga*. Do języka polskiego przeszło z łaciny (*lac. Mathaeus*). W źródłach jest poświadczane od 1144 roku²⁰.

¹⁴ Zob. *Księga imion i świętych*, op. cit., t. 1, s. 393–408; M. Malec, *Imiona...*, op. cit., s. 5; *Słownik etymologiczno-motywacyjny staropolskich nazw osobowych. Nazwy osobowe pochodzenia chrześcijańskiego*, oprac. M. Malec, cz. 2, Kraków 1995, s. 20–21.

¹⁵ Zob. *Księga imion i świętych*, op. cit., t. 2, s. 523–540; M. Malec, *Imiona...*, op. cit., s. 228–230; *Słownik etymologiczno-motywacyjny...*, op. cit., s. 49.

¹⁶ Zob. B. Kupis, B. Wernichowska, op. cit., s. 111–115; *Księga imion i świętych*, op. cit., t. 3, s. 205–275; M. Malec, *Imiona...*, op. cit., s. 243–250; *Słownik etymologiczno-motywacyjny...*, op. cit., s. 59–62.

¹⁷ Zob. *Księga imion i świętych*, op. cit., t. 3, s. 277–278; M. Malec, *Imiona...*, op. cit., s. 245.

¹⁸ B. Kupis, B. Wernichowska, op. cit., s. 137.

¹⁹ Zob. *Księga imion i świętych*, op. cit., t. 3, s. 490–496; *Słownik etymologiczno-motywacyjny...*, op. cit., s. 71.

²⁰ Zob. *Księga imion i świętych*, op. cit., t. 4, s. 215–219.

Urban – imię pochodzenia łacińskiego (*łac. urbanus – miejski, zwłaszcza rzymski; mieszkaniec miasta, a także kulturalny, grzeczny*). Pierwotnie było przydomkiem *Urbanus*. Znane w Polsce od późnego średniowiecza, występuje do dziś, choć bardzo rzadko²¹.

Zaznaczyć należy, że wśród onimów rodzimych pojawiła się forma słowiańska – sczechizowane *Wacław*. Natomiast imiona chrześcijańskie to jednocześnie leksemy o obcej etymologii.

Kategorie te były zróżnicowane, co uniemożliwiło ich precyzyjne sklasyfikowanie.

Obok głównego nurtu, w którym dominowała motywacja religijna, wystąpiła w Polsce, już w średniowieczu, tendencja do nadawania dzieciom imion obcego pochodzenia.

W *Kronice* formacje jednoimienne o obcej etymologii można podzielić ogólnie na dwie grupy, w zależności od kraju, w którym dana nazwa osobowa się wykryła:

a) formacje jednoimienne pochodzenia niemieckiego:

Lubard – od niemieckich nazw osobowych *Libert* (1265 r.), *Lubert*, a te z kolei od *Liubhard*²².

Romlik – *Romel* od niemieckiej nazwy osobowej *Rommel*, *Rummel*, te od średnio-wysoko-niemieckiego *rummeln*, *rumpel* – *łomotać*, *łoskotać*²³.

b) formacje jednoimienne pochodzenia litewskiego:

Skirgiełło – od litewskiej nazwy osobowej *Skirgáila*, *Skirgila*²⁴.

Formacje jednoimienne będące przedmiotem rozważań, stanowią podstawę do tworzenia modeli nazewniczych o bardziej skomplikowanej strukturze, przede wszystkim formacji patronimicznych.

Z biegiem lat jednoimienny sposób identyfikowania zatracił swoją podstawową funkcję, jaką było rozróżnianie. W najstarszych tekstach

²¹ Zob. *Księga imion i świętych*, op. cit., t. 5, s. 605–611; *Słownik etymologiczno-motywacyjny...*, op. cit., cz. 2, s. 130–131.

²² Zob. *Słownik etymologiczno-motywacyjny staropolskich nazw osobowych. Suplement. Rozwiązanie licznych zagadek staropolskiej antroponimii*, pod red. A. Cieślukowej, Kraków 2002, s. 360.

²³ Zob. *Słownik etymologiczno-motywacyjny... Suplement*, op. cit., s. 500.

²⁴ Zob. J. Tęgowski, *Pierwsze pokolenia Giedyminowiczów*, Poznań–Wrocław 1999, s. 103.

źródłowych można zaobserwować, że oprócz pojedynczej nazwy osobowej, właściwej dla danej osoby, pojawiają się różnego rodzaju określenia, pozwalające na dokładniejszą charakterystykę.

Zofia Kowalik-Kaleta nazywa je, za Reichenbachem, **terminami indywidualnymi**²⁵. Należą do nich między innymi: nazwy miejscowości, nazwy krajów, obszarów geograficznych, nazwy rzek, nazwy etniczne, nazwy własne osób, z którymi pozostaje się w określonej relacji, zaimki dzierżawcze, wyrazy pospolite, odnoszące się do konkretnej osoby oraz daty i terminy, pozwalające na dokładną lokalizację w czasie i przestrzeni. Początkowo terminy indywidualne były rozproszone w tekście. Istniała jednak tendencja do grupowania ich bezpośrednio po pojedynczej nazwie własnej. Tak właśnie powstały **deskrypcje określone**.

Pierwszą grupę tworzą deskrypcje odmiejscowe, które wskazują na miejsce, z którego pochodzi lub z którym jest związana dana postać oraz na pełnioną funkcję, zawód, godność, urząd:

Albert książę na Strzelcach opolskich, Andrzej archidiakon, Barmin III książę szczeciński, Benedykt biskup weszpremski, Bernard książę świdnicki, Bodzanta arcybiskup gnieźnieński, Bogusław kanonik gnieźnieński, Bogusław V książę pomorski, szczeciński, kaszubski; Bolesław książę opolski, prepozyt na Spiszu; Bolesław (Jerzy II) książę halicki i włodzimierski, Bolesław I książę świdnicki i ziembicki, Bolesław II książę opolski, dobrzyński, gniewkowski, wieluński; Bolesław III książę brzeski i legnicki, Czelej wojewoda sandomierski, Franciszek kardynał, Giedymin wielki książę litewski, Hanko burmistrz miasta Gniezna, Henryk biskup płocki, Jan kustosz poznański, Ludwik książę brzeski, Mikołaj II książę opawski, Rupert I książę legnicki, Siemomysł książę kujawski, łęczycki, sieradzki, dobrzyński; Wojtek kasztelan brzeski²⁶.

Ponadto, w *Kronice* Janka z Czarnkowa występują formacje zawierające deskrypcję określoną odmiejscową, która poprzedzona jest nazwą herbu: *Jarand herbu Pomian dziekan gnieźnieński* i *Zawisza herbu Poraj biskup krakowski*.

Drugą grupę stanowią tzw. deskrypcje zależnościowe, które wskazują na relacje rodzinne (pokrewieństwo i powinowactwo), np.:

²⁵ Z. Kaleta, *Ewolucja nazwisk...*, op. cit., s. 8.

²⁶ Formacje nazewnicze wyekscerpowano z *Kroniki* Janka z Czarnkowa, tłum. J. Żerbiłło, oprac. tekstu i przypisów M. D. Kowalski. Bestsellery z przeszłości pod red. A. Nowakowskiego, Kraków 1996.

Andrzej syn Karola Roberta, Anna córka Henryka II, księcia świdnickiego; Blanka córka Karola I, Jadwiga córka króla węgierskiego (Ludwika Węgierskiego), Jadwiga córka Kazimierza Wielkiego, Jan naturalny syn Kazimierza Wielkiego²⁷, Kazimierz (Kaźko) słupski wnuk Kazimierza Wielkiego, Kenna (Joanna) córka Olgierda, Małgorzata córka cesarza Ludwika IV, Małgorzata córka Siemowita III, Mikołaj syn Cztana, Przemysław syn Siemomysła, Ryksa córka Przemysła II, Stefan syn Karola Roberta, Elżbieta Viola żona Wacława III, króla czeskiego; Eufemia żona Kazimierza I, księcia cieszyńskiego; Eufemia żona Siemowita Starszego, Jutta żona Wacława II, króla czeskiego²⁸.

Warto zauważyć, że często dochodziło do skrzyżowania onomastycznych formacji przejściowych odmiejscowych i zależnościowych.

Sposób identyfikacji za pomocą deskrypcji określonych podkreśla status społeczny nazywanej osoby – poprzez podanie pełnionej funkcji w społeczeństwie przez daną osobę (*arcybiskup, biskup, kanonik, opat; król, książę, królowa, cesarz, starosta, wójt, wojewoda, kasztelan, baron, sędzia, chorąży, rycerz, podkanclerzy, cześnik, podczasz, komes*) bądź też wskazując na relację pokrewieństwa lub powinowactwa – *córka, syn, siostra, brat, żona*.

Wraz z upływającym czasem rosła potrzeba identyfikacji coraz większej liczby osób. Było to przyczyną rozwoju kolejnego etapu systemu antroponimicznego. Unikano rozbudowanych deskrypcji określonych i preferowano formy skrócone. Elizji uległy przede wszystkim wyrazy pospolite. I tak, z deskrypcji odmiejscowych powstały **odmiejscowe wyrażenia przyimkowe** typu: imię + *de/z* + nazwa miejscowa. Te formacje analityczne pojawiły się w drugiej połowie XII wieku, a znaczną przewagę zyskały w drugiej połowie XIV wieku.

Z *Kroniki Janka z Czarnkowa* wynotowałam poniższe analityczne odmiejscowe wyrażenia przyimkowe:

Andrzej z Chojnicy, Arnold z Wałdowa, Bartosz z Odolanowa, Bernard z Grabowa, Bódca z Drezdenka, Bodzanta z Brześcia, Bogusław z Piłatowa, Bronisław ze Strzałkowa, Damian z Łęcza, Dobrogost z Nowego Dworu, Domarat z Pierzchna, Dzierśław (Dzierżek) z Iwna, Gerward ze Słomowa, Hektor z Pakości, Janko z Szamotuł, Janusz z Obornik, Jaracz z Mroczkowa, Joanna z Brabantu, Mikołaj z Jastrowa, Rafał z Tarnowa, Robert z Genewy, Sędziwój z Wir, Szymon z Ruszkowa, Świętosław z Wąsoszy.

²⁷ Naturalny syn, córka – dziecko z nieprawego łoża, urodzone ze związku pozamałżeńskiego.

²⁸ Formacje nazewnicze wyekscerpowano z *Kroniki Janka z Czarnkowa*, tłum. J. Żerbiłło, oprac. tekstu i przypisów M. D. Kowalski. Bestsellery z przeszłości pod red. A. Nowakowskiego, Kraków 1996.

Nazwiska syntetyczne to takie, których budowa morfemowa wyraża relacje przynależnościowe, bądź pochodzeniowe. Relacje te zachodzą między osobą nazwaną imieniem a inną osobą lub nazwą miejscową określoną podstawą²⁹. Ogólnie możemy je podzielić na **patronimika** oraz **syntetyczne formy odmiejscowe**³⁰. Te pierwsze pojawiły się w drugiej połowie XII wieku i przypuszczać można, że utrwaliły się dopiero w XIII wieku. Syntetyczne formy odmiejscowe wykształciły się w Polsce w pierwszej połowie XIV wieku, ale do drugiej połowy XV wieku miały niewielki udział w identyfikacji osób wobec, dominującego jeszcze w tym czasie, analitycznego wyrażenia przyimkowego.

Deskrypcje patronimiczne uległy skróceniu i przeszły w formy syntetyczne (patronimikum) z sufiksami rzeczownikowymi: *-ic, -icz, -owic, -owicz, -ek, -ka, -ko, -ik, -yk, -czyk, -ec, -ak, -czak, -ę, -ęta*; sufiksami przymiotnikowymi: *-ów, -i, -y, -in*.

Analityczne odmiejscowe wyrażenie przyimkowe przekształciły się w formy syntetyczne o charakterystyce przymiotnikowej na *-ski, -sky* oraz rzadko występujące formy zakończone sufiksami rzeczownikowymi, np. *-ec*.

Formy patronimiczne były *tworzone od imienia ojca, rzadziej od jego przezwiska lub przydomka, na oznaczenie syna*³¹. Początkowo wskazywały one na relację przynależności ojca do syna, informowały, kto jest czyim synem. Pełniły zatem funkcję referencyjną (wskazywały określonego człowieka), ale i funkcję predykatywną (stwierdzały coś o człowieku). Jednak z biegiem czasu zatraciły swoje pierwotne znaczenie i spełniły jedynie funkcję wyznaczania. Określały już nie tylko relacje między ojcem a synem, ale także między ojcem a córką. *Można powiedzieć, że proces ten przebiegał od predykcji do nominacji i nazwać go proprializacją*³².

W *Kronice* Janka z Czarnkowa pojawiły się następujące syntetyczne formacje patronimiczne:

Elżbieta Łokietkówna, Michał (Michałek) Tomaszowic, Otto Lisowicz, Władysław Odonic, Władysław Opolczyk.

²⁹ Ibidem, s. 93.

³⁰ Podział za: Z. Kaleta, *Ewolucja nazwisk...*, op. cit., s. 74.

³¹ Z. Kaleta, *Nazwisko w kulturze polskiej*, Warszawa 1998, s. 40.

³² Ibidem, s. 40–41.

Formacje odmiejscowe tworzone są od nazw miejscowości i zakończone są sufiksami: *-ski, -owski, -ewski, -ecki, -ecki, -icki, -icski, -eński, -iński, -yński, -ański*. Ich funkcją jest wskazanie na pochodzenie człowieka z danej miejscowości. Istnieje kilka wzorów słowotwórczych, na których się opierają. Najpopularniejszym jest dodanie sufiksu *-ski* do pełnej nazwy miejscowości zakończonej tzw. sufiksem prostym, czyli jednoelementowym.

W analizowanych przeze mnie formacjach pojawiły się następujące formy odmiejscowe:

Jakusz Kuczkowski, Jan Czarnkowski, Jaśko Żerawski, Mikołaj Sampolborski, Krzesław Szczekocki, Pietrasz Turski, Przecław Wąwelski³³.

Jednym z ostatnich sposobów identyfikacji osób, dających się wyróżnić w *Kronice* Janka z Czarnkowa, jest nazywanie poprzez tzw. **apelatywa antroponimiczne**³⁴ oraz protonazwiska obcego pochodzenia.

Funkcjonują dwa sposoby tworzenia nazw osobowych od nazw pospolitych. Pierwszy za pomocą **derywacji słowotwórczej**, drugi poprzez **onimizację** (jest to przejście apelatywów do grupy antroponimów w wyniku zmiany ich funkcji). *Onimizacja może nastąpić w pierwszej fazie przez derywację stylistyczną (przeniesienie), w drugiej semantyczną (przechodzenie)*³⁵.

Do pierwszej grupy apelatywów antroponimicznych zaliczam przydomki. *Przydomki mają prototypowe cechy nazwiska, tzn. brak im jedynie cechy oficjalności i obligatoryjności użycia w sytuacjach oficjalnych*³⁶ Wskazują one na cechę zewnętrzną, charakter nosiciela, wiążą się z jakąś historią.

W *Kronice* Janka z Czarnkowa pojawiają się następujące formacje, w których występują przydomki:

Bolesław II Mały, Kazimierz III Wielki, Siemowit III Starszy, Władysław Biały, Władysław Łokietek.

Zauważyć też można, że istniał wówczas taki sposób identyfikacji, w którym obok imienia i przydomka funkcjonuje deskrypcja określona, wskazująca na pełniony zawód, urząd lub godność:

³³ Formacje nazewnicze wyekscerpowano z *Kroniki* Janka z Czarnkowa, tłum. J. Żerbiłło, oprac. tekstu i przypisów M. D. Kowalski. Bestsellery z przeszłości pod red. A. Nowakowskiego, Kraków 1996.

³⁴ Termin wprowadzony przez K. Rymuta, *Apelatywa antroponimiczne i ich miejsce w etymologii słowiańskiej* [w:] *Sławistyczne studia językoznawcze*, 1987, s. 317–323.

³⁵ A. Cieślakowa, *Staropolskie odapelatywne nazwy osobowe. Proces onimizacji*, Wrocław 1990, s. 5.

³⁶ *Polskie nazwy własne. Encyklopedia*, op. cit., s. 180.

Bolesław III Hojny, książę legnicki i brzeski, Bolesław III Pobożny, książę kaliski, Henryk V Gruby, książę wrocławski, Henryk V Żelazny, książę za-
gański i głogowski, Robert Dobry, król Neapolu³⁷.

Proces nazywania pojedynczego człowieka przebiega w sferze pragmatyczno-językowej i jest powiązany z sytuacją i intencją osoby dokonującej tego aktu. Identyfikacja poprzez użycie wyrazu pospolitego, czy współcześnie, czy w średniowieczu wiązała się z subiektywną oceną jednego człowieka przez drugiego. *Nazywający albo dobiera wyraz już istniejący w apelatywnej płaszczyźnie języka do cech nazywanego i ocenianego człowieka lub do wydarzeń, w których on uczestniczył (...), albo też tworzy od wyrazu pospolitego nową nazwę dla określenia indywidualnych cech człowieka i wyrażenia ich własnej interpretacji (...)*³⁸.

Kolejną, wyróżnioną przeze mnie grupą są protonazwiska odapelatywne równe wyrazom pospolitym. Odapelatywne nazwy osobowe mogły identyfikować człowieka przez bezpośrednią charakterystykę za pomocą *nomen appellativum*, które określają cechy danej jednostki. Do tej kategorii zaliczam poniższe formacje występujące w *Kronice* Janka z Czarnkowa:

Długosz – od apelatywu ‘długosz’; gw. długosz ‘wysoki człowiek, dryblas’, ps. *дългошь³⁹; Gałązka – od apelatywu ‘gałązka’⁴⁰; Małocha – od apelatywu ‘małocha’ – człowiek niewielki⁴¹; Pogan – od apelatywu ‘pogan, poganin’⁴²; Starzyk – od apelatywu ‘starzyk’⁴³; Wyszota – od apelatywu ‘wysota’, może od imienia złożonego z ‘wysz(e)’⁴⁴; Świdwa – od apelatywu ‘świdwa, świdba’ – gatunek rośliny⁴⁵.

W średniowiecznej *Kronice* pojawiły się też protonazwiska odapelatywne utworzone od wyrazów pospolitych w płaszczyźnie antropimicznej (nieznane jako wyrazy pospolite). Jak już wspomniałam wcze-

³⁷ Formacje nazewnicze wyekscerpowano z *Kroniki* Janka z Czarnkowa, tłum. J. Żerbiłło, oprac. tekstu i przypisów M. D. Kowalski. Bestsellery z przeszłości pod red. A. Nowakowskiego, Kraków 1996.

³⁸ Z. Kaleta, *Nazwisko...*, op. cit., s. 46.

³⁹ Zob. *Słownik etymologiczno-motywacyjny...*, op. cit., s. 52.

⁴⁰ Zob. *Słownik etymologiczno-motywacyjny...*, op. cit., s. 70.

⁴¹ Zob. *Słownik etymologiczno-motywacyjny...*, op. cit., s. 156–157.

⁴² Zob. *Słownik etymologiczno-motywacyjny...*, op. cit., s. 226.

⁴³ Zob. *Słownik etymologiczno-motywacyjny...*, op. cit., s. 286.

⁴⁴ Zob. *Słownik etymologiczno-motywacyjny...*, op. cit., s. 355.

⁴⁵ Zob. *Słownik etymologiczno-motywacyjny...*, op. cit., s. 314.

śniej, mechanizm syntaktyczno-semantyczny powstawania tego rodzaju form jest identyczny, jak w przypadku protonazwisk odapelatywnych, które równe są wyrazom pospolitym. Należy zauważyć, że *tworzone były od wyrazów pospolitych przez dodanie różnych sufiksów, przez derywację paradigmatyczną lub przez kompozycję*⁴⁶. Podstawowe przyrostki były takie same jak te, które tworzyły derywaty od staropolskich imion złożonych oraz chrześcijańskich. Kompozycja polega na budowaniu nowych jednostek leksykalnych od kilku, zwykle od dwóch wyrazów podstawowych. Niekiedy dana formacja odapelatywna mogła mieć tzw. podwójną motywację językową.

Ten model nazewniczy reprezentują poniższe formacje onomastyczne:

Grochola – od ‘grochol’ – gatunek rośliny + ‘a’; ps. *gorchъ⁴⁷; Kiwała – formacja derywowana, od ‘kiwać’⁴⁸; Wydźga – formacja derywowana, od ‘wydźgać’ – wykluć, wydźgać⁴⁹.

W *Kronice* Janka z Czarnkowa pojawiły się również **protonazwiska obcego pochodzenia**, czyli takie, które zostały przeniesione do języka polskiego już jako gotowe nazwy osobowe i nie nastąpiła zmiana ich funkcji nazewniczych. Były one obecne w polszczyźnie już od czasów średniowiecznych, a ich udział w systemie antroponimicznym z biegiem lat był coraz większy.

*Cudzoziemiec, przynosząc się do Polski, przynosi i siebie, i swoje nazwisko. Człowiek się polonizuje, ale jego nazwisko pozostaje obce językowo*⁵⁰. W taki właśnie sposób do naszego zasobu nazewniczego dostawały się formy z różnych języków europejskich i nie tylko europejskich.

Przez dość długi okres na polskie nazwy osobowe oddziaływało nazewnictwo niemieckie. I tak, obok imienia pojawiły się niemieckie nazwy dynastyczne:

⁴⁶ Z. Kaleta, *Nazwisko...*, op. cit., s. 51.

⁴⁷ Zob. *Słownik etymologiczno-motywacyjny...*, op. cit., s. 84.

⁴⁸ Zob. *Słownik etymologiczno-motywacyjny...*, op. cit., s. 108.

⁴⁹ Zob. A. Naruszewicz-Duchlińska, *Nazwiska mieszkańców komornictwa lidzbarskiego (1500–1772 r.)*, Olsztyn 2007, s. 301; *Słownik etymologiczno-motywacyjny...*, op. cit., s. 353, 355.

⁵⁰ *Słowiańska onomastyka. Encyklopedia*, op. cit., s. 397.

Albrecht I Habsburg, Wilhelm I Habsburg (Habsburgowie to nazwa pochodząca od hrabiów na zamku Habsburg⁵¹), Rudolf II Wittelsbach (jedna z najstarszych dynastii niemieckich; nazwa pochodzi od zamku Wittelsbach, nieopodal Aichach w Górnej Bawarii)⁵².

Nazwy te powstały na wzór ugruntowanych w świadomości cech nazwisk, a więc wtedy, gdy nazwiska w liczbie mnogiej określały zbiorowość rodzinną lub rodową i kiedy ugruntowane było poczucie dziedziczności⁵³.

Na podstawie analizy zebranego materiału językowego, wywnioskować należy, iż średniowieczna polszczyzna posługiwała się różnymi kategoriami onimicznymi. Były to między innymi: formacje jednoimienne, deskrypcje określone, analityczne odmiejscowe wyrażenia przyimkowe, formy syntetyczne, apelatywa antroponimiczne. Ponadto wyróżniłam również protonazwiska obcego pochodzenia.

Najbardziej ekspansywną formacją nazewniczą były deskrypcje określone, a najmniejszy zasięg miały protonazwiska obcego pochodzenia.

Ewolucja sposobów identyfikacji osób była bardzo skomplikowanym procesem i nie zawsze jednoznacznym. Trudno określić, w którym momencie dany model nazewniczy traci swoją dominację na rzecz innego modelu, zwłaszcza że możemy zaobserwować zjawisko współwystępowania, wzajemnego przenikania się formacji.

ONIMIC CATEGORIES IN THE MEDIEVAL POLISH LANGUAGE IN JANKO OF CZARNKÓW CHRONICLE

Summary

Janko of Czarnków *Chronicle* has been subject to the onomastic analysis. In consequence, 324 naming formations have been excerpted.

The first onimic category distinguished in *Chronicle* are monomial formations. In the oldest source materials we may observe that apart from a single proper noun, there appear different kinds of notions allowing more precise characteristic. Z. Kowalik-Kaleta named them individual terms. There was a tendency to group them directly after a single proper noun. This is how

⁵¹ *Polskie nazwy własne. Encyklopedia*, op. cit., s. 175.

⁵² Formacje nazewnicze wyekscerpowano z *Kroniki Janka z Czarnkowa*, tłum. J. Żerbiłło, oprac. tekstu i przypisów M. D. Kowalski. Bestsellery z przeszłości pod red. A. Nowakowskiego, Kraków 1996.

⁵³ *Słowiańska onomastyka. Encyklopedia*, op. cit., s. 481.

definite descriptions originated. Elaborated definite descriptions were avoided and abbreviated forms were preferable. Locative prepositional phrases originated from locative descriptions. Patronymic descriptions transformed into synthetic forms with nominal suffixes: *-ic, -icz, -owic, -owicz, -ek, -ka, -ko, -ik, -yk, -czyk, -ec, -ak, -czak, -ę, -ęta*. Analytical locative prepositional phrases transformed into synthetic adjectival forms into *-ski, -sky*.

Moreover, in Janko of Czarnków *Chronicle* we may distinguish such onimic categories as anthroponomical appellativa and proto names of foreign origin.

On the basis of the analyzed linguistic material it should be concluded that medieval Polish language used different onimic categories.

Key words: onomastics, anthroponymy, monomial formations, definite descriptions, analytical formations, synthetic formations, anthroponomical appellativa, proto names of foreign origin